Dziś „Gazeta Sportowa"

Nr. 196 Łódź, Poniedziałek, 20 lipca 1925 r. Rok VIII

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY i LITERACKI.

Prenumerata miesięczna „Głosu Polskiego" wynosi: w Łodzi zł. 4.20, za odnoszenie -- 40 groszy; z przesyłką pocztową w Kraju -- zł. 5.—; zagranicę -- zł. 7.20.

Telefony „Głosu Polskiego" — redakcja: 19-71, 2-99; nocna redakcja i drukarnia: 7-99; administracja i ekspedycja: 1-99.

Cena 20 groszy

Redakcja i Administracja Łódź, Piotrkowska nr. 106. Konto czekowe: Poczt. Kasa Oszczędnościowa 61.119

Ogłoszenia za wiersz milimetrowy 1 szpaltowy

I strona i w tekście	30 groszy	strona 5 szpalt	
Nekrologi	25 „	„ „ „	
Nadesłane po tekście	25 „	„ „ „	
Zwyczajne	10 „	strona 10 szpalt	

Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 10 zł.

Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 procent zaś firm zagranicznych o 100 procent drożej

Zmierzch cudotwórcy włoskiego

Legnie on na gruzach lira

Zamordowanie posła Matteottiego wstrząsnęło cytadelą dyktatury faszystowskiej, pokazując dowodnie, co ukrywa się pod pozorami owego „porządku", którym jej przywódca obdarzył Włochy. Postawiony przed sądem opinji publicznej, domagającej się wykrycia prawdziwych sprawców zbrodni i przykładnego ich ukarania, rząd faszystowski zachwiał się, lecz nie runął. Puścił w ruch różne fortele oraz środki policyjne, skrępował prasę i narazie zapanował nad sytuacją. Przyszedł mu z pomocą „święty rok", który skierował do Rzymu tłumy pobożnych i obiecywał krajowi obfite żniwo z pielgrzymującej zagranicy. Stanął pomiędzy partjami politycznemi milczący pakt, że tego złotodajnego roku nie należy zakłócać ani wyborami, ani żadnem przesileniem wewnętrznem, że trzeba to odłożyć do chwili, kiedy Włochy ściągną ze świata całkowitą daninę. Tarczą Mussoliniego i jego rządu stał się interes kieszeni.

Atoli zdradziecki los, nie czekając na koniec roku jubileuszowego, uderza na niego od tej strony, która zdawała się najmocniejszą, najlepiej opanowaną — właśnie od strony kieszeni.

Od siedmiu blisko tygodni postępuje groźny spadek waluty włoskiej. W ciągu tego czasu lir w stosunku do dolara spadł o 25 proc. swej poprzedniej wartości i przy każdej większej sensacji politycznej ulega nowym wstrząśnieniom, zapowiadającym dalszą zniżkę. A przecież autorytet i kredyt Mussoliniego opierały się głównie, a nawet wyłącznie na atucie gospodarczym.

Cudotwórca włoski ujął rządy silną dłonią i zaprowadził „porządek", który zaczął się od zdeptania praworządności i wolności obywatelskiej, potem ku zdumieniu świata zaczął wymyślać dowcipne systemy wyborcze i rzucać je niebawem, który wreszcie wykazał się skandalem skrytobójstwa politycznego i bezceremonjalnem uśmierzaniem wzburzonej opinji. W oczach „ludzi realnych", jakich spory zastęp znajduje się i na naszym gruncie, powyższe oskarżenia nie obciążały zbytnio faszyzmu. Pomimo pewnych swoistych metod i stron ujemnych dał on, ich zdaniem, Włochom rzecz najważniejszą — silny rząd, który potrafi utrzymać powagę państwa nazewnątrz i porządek społeczny wewnątrz. Wszak Mussolini był tym, który objąwszy ster państwa po niedołężnych parlamentarzystach, naprawił mechanizm produkcyjny i finanse kraju.

Finanse? A cóż się z nimi dzisiaj dzieje? Nigdy jeszcze lir nie stał tak nisko, jak dzisiaj za rządów opatrznościowego męża faszystów. Tu już realizm kieszeni musi uznać, że zawiele było w gloryfikowaniu tych rządów reklamy i sztucznej pozy, że przesłoniły one i zakryły rzeczywistość, która teraz dopiero dochodzi do głosu i woła o ratunek.

Do kłopotów finansowych rządu faszystowskiego przybywa nowy czynnik pierwszorzędnej wagi. Stany Zjednoczone żądają od swych europejskich dłużników spłaty długów wojennych i domagają się od właściwych państw tego, co już zrobiła przed trzema laty Anglja, t. j. zawarcia określonej, konkretnej umowy oznaczenia rat rocznych i rozpoczęcia wypłat. Anglja w znanej nocie Balfoura postawiła zasadę, że musi od swych dłużników europejskich ściągnąć tyle, ile ma sama zapłacić Ameryce. Żądanie z za oceanu automatycznie nakłada na zadłużone państwa dodatkowy ciężar — wypłatę odpowiedniej sumy Anglji.

Tu oczywiście nie zawinił ani Mussolini, ani faszyzm, ale jego butne i lekkomyślne przechwałki sprawiły, że Włochy mają znowu przykry zawód. Wódz faszyzmu oznajmiał nieraz, że dług ten powinien być anulowany i że Włochy nie poczuwają się do obowiązku jego spłacenia. A ponieważ uchodził za męża silnej ręki, który potrafi wykonać to, co zapowiada, więc opinja nie tylko faszystowska była przekonana, że sprawa przynajmniej częściowo będzie rozwiązana po jego myśli, ale pokazało się, że ze Stanami Zjednoczonemi poradzić sobie nieco trudniej, niż z Grecją i ligą narodów. Niedawno ukazał się urzędowy komunikat, że Mussolini w imieniu Włoch uznaje długi włoskie i prosi Stany, oraz Wielką Brytanję o rozpoczęcie odnośnych rokowań. Dotychczas prasa, stojąca po stronie faszyzmu utrzymywała, że spadek lira jest sztucznie wywołany przez wierzycieli anglosaskich, którzy tą drogą chcą zmusić Włochy do uznania swych długów. Uznanie nastąpiło i powinnoby pociągnąć za sobą poprawę kursu lira. Nikt chyba się nie łudzi, iż to rzeczywiście nastąpi.

J. Mazurski.

Serdeczne przyjęcie min. Skrzyńskiego w Ameryce

U prezydenta — Życzliwe słowa — Wszystkie miasta chcą go podejmować

WASZYNGTON, 19 lipca (Pat). Minister spraw zagranicznych, Skrzyński, przyjechał wczoraj rano z Swamscott, rezydencji prezydenta Coolidge'a, witany na dworcu przez szefa protokułu oraz personel poselstwa polskiego. W godzinach rannych minister odwiedził sekretarza stanu, z którym odbył dłuższą rozmowę, utrzymaną w tonie bardzo przyjaznym. Obaj ministrowie wymienili zdania o wielkich aktualnych zagadnieniach politycznych. Następnie minister Skrzyński odbył konferencję z podsekretarzem stanu Grew'em i innymi wysokimi urzędnikami departamentu stanu.

Po południu minister w towarzystwie personelu poselstwa i w asyście szefa protokułu wyjechał do Mount Wernon, gdzie złożył wieniec na grobie Waszyngtona, oraz zwiedził dom rodzinny pierwszego prezydenta Stanów Zjednoczonych. Następnie minister Skrzyński pojechał na cmentarz w Arlington, gdzie pochowani są polegli w czasie wojny światowej żołnierze amerykańscy. Minister złożył wieniec na grobie nieznanego żołnierza. Przed grobem stanęła specjalna warta dla oddania honorów. Wartę tę ściągnięto natychmiast po złożeniu wieńca polskiego. Również w godzinach popołudniowych złożył minister Skrzyński wieniec na grobie Wilsona. Wieczorem sekretarz stanu wydał na cześć ministra Skrzyńskiego wielki bankiet.

WASZYNGTON, 18 lipca. (PAT). Prezydent Coolidge wydał wczoraj w Sampscott śniadanie na cześć ministra Skrzyńskiego, z którym odbył dłuższą serdeczną naradę w sprawie wielkich problemów europejskich i światowych.

WASZYNGTON, 19 lipca. (PAT). — Na obiedzie, wydanym przez sekretarza stanu Kelloga na cześć ministra Skrzyńskiego, obecni byli członkowie gabinetu senatorowie, wojskowi i wyżsi urzędnicy departamentu stanu. Pod koniec obiadu sekretarz stanu wezwał obecnych do wychylenia kielicha za zdrowie prezydenta St. Zjednoczonych, oraz dostojnego gościa ministra Skrzyńskiego.

W dniu dzisiejszym minister Skrzyński przyjął większą grupę dziennikarzy, reprezentujących ogółem 2500 pism amerykańskich.

Prasa amerykańska ujawnia coraz większe zainteresowanie wizytą polskiego ministra spraw zagranicznych.

„World" pisze: Witamy polskiego ministra spraw zagranicznych hr. Aleksandra Skrzyńskiego w St. Zjednoczonych, gdzie ma spędzić trzy tygodnie. Niema kraju, w którymby rozwój Polski był śledzony z taką sympatją, jak tu i o rozwoju tym minister Skrzyński będzie mógł nas obecnie poinformować. Polska zniszczona przez wojnę, steroryzowana przez bolszewików i pochłonięta zagadnieniami polityki wewnętrznej nietylko z powodzeniem odbudowała swój przemysł i doprowadziła do równowagi budżet, ale nadto posunęła się naprzód w dziedzinie zaspokojenia aspiracji politycznej mniejszości narodowych. — W dążeniu do skonsolidowania swych sił państwo polskie uważać może za dodatnią tę okoliczność, że dług narodowy wynosi zaledwie tylko 11 dolarów 80 centów na głowę, podczas gdy u nas dług ten dochodzi do 188 dolarów 86 centów. Podczas gdy ludność nasza jest w znacznej części miejska, w Polsce ludność miejska stanowi zaledwie jedną czwartą część ogólnej ludności. Wiadomem zaś jest, że w Europie ludność rolnicza posiada zdolność szybkiego podźwignięcia się z wstrząśnień wielkiej wojny.

P. minister Skrzyński, kończy dziennik, gdziekolwiek zawita w St. Zjednoczonych wszędzie będzie mógł stwierdzić, że naród amerykański pragnie, aby Polska kroczyła w dalszym ciągu po drodze rozwoju pokojowego.

WASZYNGTON, 18 lipca. (PAT). — Zaraz po swem przybyciu do Ameryki, minister Skrzyński otrzymał szereg depesz, zapraszających go do odwiedzenia poszczególnych miast amerykańskich. Między in. nadeszły zaproszenia od prezydentów miast: Detroit, Milvauke i Springfield.

WASZYNGTON, 18 lipca. (PAT). — Minister Skrzyński otrzymał depeszę od prezydenta miasta Detroit, która brzmi jak następuje: Dowiedziawszy się, iż wasza ekscelencja zamierza odwiedzić wielkie miasta amerykańskie, przesyłam w imieniu ludności miasta Detroit najserdeczniejsze zaproszenie odwiedzenia naszego miasta podczas panskiej podróży. Wśród mieszkańców Detroit znajduje się ponad 300 tys. obywateli, pochodzenia polskiego, których jedna obywatelka jest moją żoną. Stanowią oni n[illegible] przedsiębiorczą, energiczną i patrjotyczną część członków tutejszego społeczeństwa. Stali oni na czele wszelkich patrjotycznych, dobroczynnych i innych tego rodzaju poczynań. Wyrażam zarówno pragnienie ich, jak i oficjalną prośbę miasta Detroit, by zechciał pan włączyć to miasto do planu podróży pańskiej.

(—) John Smith-Mayor.

Rakowskij usłyszał ostre słowa

ANGLJA POTRAFI UKARAĆ BOLSZEWIKÓW ZA ICH WIAROŁOMNĄ TAKTYKĘ.

BERLIN, 19 lipca (Rps). — Z Londynu komunikują szczegóły o ostatniem posłuchaniu Rakowskiego u Chamberlaina: Angielski minister spraw zagranicznych przyjął Rakowskiego bardzo chłodno. Ledwie Rakowski, po przywitaniu się usiadł, jak Chamberlain w dłuższem przemówieniu, w bardzo ostrej formie, oświadczył mu, że obecna polityka bolszewików w Azji w żadnym wypadku nie może być tolerowana przez Anglję. Anglja znajdzie sposoby i środki, ażeby bronić swych interesów.

Następnie Chamberlain zaprosił do gabinetu swego sekretarza i ten pokazał Rakowskiemu szereg dokumentów, które wprowadziły tego ostatniego w wielkie zamieszanie. Były to, jak się zdaje odpisy urzędowe instrukcji komisarjatu spraw zagranicznych przedstawicielom sowieckim w Persji i w Chinach.

Rozmowa została zakończona zupełnie otwartą groźbą Chamberlaina, który oświadczył Rakowskiemu, że Anglja potrafi ukarać wiarołomną taktykę. Rakowski próbował uniewinnić się i bełkotał coś o sowieckich obstalunkach na sumę 15 miljonów funtów szterlingów, a le wywołało to tylko pogardliwy uśmiech Chamberlaina.

Niemcy dziś udzielą odpowiedzi

na ostatnią notę francuską

PARYŻ, 19 lipca (Pat). Ambasador niemiecki zwrócił się do Brianda o udzielenie mu audjencji w celu złożenia odpowiedzi niemieckiej na ostatnią notę francuską w sprawie paktu bezpieczeństwa.

Ambasador zostanie przyjęty w poniedziałek o godzinie 5-ej po poł.

LONDYN, 19 lipca. Wiadomości o treści odpowiedzi niemieckiej w sprawie paktu potwierdzają tutejsze sfery polityczne.

Wedle ich opinji, niemożliwe będzie pomyślne zakończenie rokowań z powodu zastrzeżeń niemieckich co do artykułu 16 paktu ligi, jako warunku przystąpienia Niemiec do ligi narodów.

Francja chce płacić długi

WKRÓTCE ROZPOCZNĄ SIĘ NARADY.

PARYŻ, 19 lipca. (Pat). „Paris Soir" dowiaduje się, że w przyszłym tygodniu uda się do Londynu francuska delegacja rzeczoznawców w celu odbycia z przedstawicielami angielskiego urzędu skarbu narad w sprawie długu francuskiego. Jeżeli narady te dadzą w krótkim czasie pomyślny wynik, wówczas być może Caillaux osobiście uda się do Londynu.

Pokój - tak

lecz nie zawieszenie broni

PARYŻ, 19 lipca (Pat). „Petit Journal" jest zdania, iż nie można zgodzić się na zawieszenie broni z Abd-el-Krimem, gdyż pozwoliłoby ono przywódcy rifenów, w razie zerwania rokowań, znaleźć czas na wzmocnienie swych oddziałów.

Na zew Francji

przyleci 500 lotników amerykańskich

PARYŻ, 19 lipca (Pat). Jeden z 15-tu lotników amerykańskich, mających udać się niebawem do Marokka, aby walczyć przeciwko rifenom, oświadczył, iż o ileby Francja zechciała skorzystać ze wszystkich zgłoszeń ze strony lotników amerykańskich, zebrałoby się ich w krótkim czasie około 500.

Echa zamachu na Prezydenta Rzplitej

Nerwowe podniecenie Mykietyna--Komisarz Kajdan nie wierzył Listów nie pisał

DZIEWIĄTY DZIEŃ ROZPRAWY.

Na wstępie rozprawy oskarżony prosił przewodniczącego o odroczenie rozprawy, ewentualnie o zwolnienie go i odczytywanie dalszej części zeznań w jego nieobecności, ponieważ z powodu choroby nie może składać zeznań.

Prokurator prosi o stwierdzenie choroby Mykietyna przez znawców.

Lekarz dr. Dawidowicz, w myśl uchwały trybunału zbadał stan zdrowia M., przyczem stwierdził podniecenie nerwowe, jednak bez poważniejszych zaburzeń. Oskarżony może przebywać na sali, jednakowoż wskazane jest zarządzenie dalszych przerw w toku rozprawy.

STOSUNKI Z KORNHABEREM.

Następnie w dalszym ciągu konfrontowano Mykietyna z jego własnemi zeznaniami, które złożył w śledztwie. Na sali nastrój monotonny; daje się zauważyć ogólne przemęczenie. Oskarżony nie zmienił swego zachowania, odpowiedzi jego poprzedza długie milczenie, a od czasu do czasu wertuje swoje zapiski.

Przewodniczący odczytuje tę część protokołów, która odnosi się do stosunku Mykietyna z Kornhaberem.

Naogół oskarżony potwierdza fakty zapisane w protokołach. Kornhaber starał się ukryć swoje stosunki z Mykietynem, nawet przed najbliższą rodziną. Ostrzegał on oskarżonego, aby nie zdradzał się ze znajomością z nim, nawet przed narzeczoną, bo z kobietami o polityce nie trzeba mówić gdy się pokłócą to wszystko zasypią

Kornhaber pytał często Mykietyna, czy nie zna on terorystów i czy nie ma danych o ich działalności. W jesieni dał Kornhaber oskarżonemu 15 zł., mówiąc, że później, gdy sprawa dojrzeje, dostanie więcej.

Mykietyn powtórnie uskarża się, na to, że w śledztwie zeznania jego spisywano wedle bruljonu (dyspozycji) ułożonego przez s. Rutkę.

STOSUNKI Z KOM. KAJDANEM.

Ponure światło rzucają jego zeznania, o stosunkach z kom. Kajdanem. Naogół kom. Kajdan nie ufał oskarżonemu, a gdy ten wysłał do niego list z nagłówkiem „periculum in mora", aby ostrzec policję przed zamachem na prezydenta kom. Kajdan miał go zbeształ. Oskarżony zaprzecza, jakoby kom. Kajdan beształ go, przyznaje natomiast, że na rozkaz komisarza

WYPŁACONO MU 50 ZŁOTYCH ZA WYKRYCIE NAZWISK KILKU KOMUNISTÓW.

Następuje kontrowersja między przewodniczącym, a Mykietynem, bo oskarżony twierdzi, że 50 zł. dostał wprawdzie za wydanie komunistów, ale otrzymał je jeszcze przed wyjawieniem ich nazwisk. — Ostatecznie udało się przekonać Mykietyna, że sprostowanie jego nie zmienia bynajmniej istoty rzeczy.

Około godziny 12 przewodniczący zarządza przerwę obiadową.

Po przerwie w dalszym ciągu analizowano protokół Mykietyna. Ogółem omówiono ponad 190 części z tego protokołu.

Wczoraj notowano stosunek jego do Kornhabera, oraz tego ostatniego do spraw objętych aktem oskarżenia, a obciążonego zeznaniami Mykietyna w śledztwie.

Oskarżony pytany przez przewodniczącego stale zwraca wzrok w stronę obrońców, szczególnie w krytycznych dla siebie momentach. Ostatecznie odpowiedzi jego przeszły w szablon. Przyznaje się, że zeznania obciążające Kornhabera sam dyktował do protokołu, w rzeczywistości jednak K. jest niewinny. — Co do tych wszystkich oskarżeń Kornhabera Mykietyn twierdzi, że je sam zmyślił, ażeby rzekomo zadowolnić sędziego śledczego.

Jeden tylko moment dotyczący Kornhabera, który opisany jest w protokole, zdaniem Mykietyna jest prawdziwy. I tak: córka Kornhaberów Klima rozmawiała z Mykietynem w dniu zamachu na p. prezydenta, wyrażając przy tem opinję, iż jest niemożebnem, aby Steiger rzucił bombę na p. prezydenta.

Mykietyn pytany przez przewodniczącego potwierdza ten fakt rozmowy.

Oskarżony również przeczy, jakoby pisał listy do prezydenta sądu p. Hawla, policji, Pasternakówny i t. d.

W szponach bestjalskich katów

BANDYCI ROZPALONYMI WĘGLAMI TORTURUJĄ OŚMIOLETNIĄ DZIEWCZYNKĘ. — ZBIR SKAZANY NA KARĘ ŚMIERCI APELUJE. — SENSACYJNA SPRAWA W WARSZAWSKIM SĄDZIE APELACYJNYM.

Przez salę pierwszą warszawskiego sądu apelacyjnego przebiegł ponury wiew śmierci.

Ten, któremu karząca ręka sprawiedliwości za wołającą o pomstę do nieba zbrodnię odebrała prawo do życia — zasiadł na ławie oskarżonych.

Stanisław Wróblewski, skazany na śmierć przez sąd okręgowy, odwołał się do sądu apelacyjnego w niezmiernie ciekawy sposób, dowodząc swej niewinności.

Akt oskarżenia w ten sposób opiewa zbrodnię skazańca.

Z Ameryki przyjechała do Polski rodzina Kiełczewskich, która nabyła zamożną kolonię „Bagno", obok szosy łowickiej. — Pewnego dnia, gdy oboje Kiełczewscy wyjechali z domu, pozostawiając w nim 8-letnią córeczkę, jakichś trzech zbirów wtargnęło do mieszkania.

Mała Genia nie przestraszyła się wcale, oświadczając, „żeby panowie przyszli, jak będzie tatuś". Jeden z opryszków chwycił dziewczynkę brutalnie za gardło.

— Gdzie ojciec chowa dolary, mów, szczeniaku, bo cię zadusze — krzyknął groźnie.

Genia dobrze znała ojcowską skrytkę, w małem serduszku jednak znalazła tyle odwagi, iż nie ulękła się groźby:

— Żadnych pieniędzy nie mamy — rzekła drżącym głosem.

Bandyci dobrze widać byli poinformowani o czekającym ich łupie, gdyż nie uwierzyli dziecku i poczęli je bić i straszyć śmiercią.

Gdy to nie pomogło, najtęższy z opryszków, ze zwierzęcą twarzą, związał dziewczynkę i począł torturować w sposób budzący dreszcz zgrozy.

Zdarł z biednej Geni sukienkę i dręczył straszliwie wątłe jej ciałko wyjętym z pieca rozpalonym węglem i palącemi się zapałkami.

Dziecko wiło się ze wściekłego bólu, zanosiło się od krzyku, lecz trwało w dzielnym uporze.

Ta katowska scena przedstawiała tak okropny widok, że gdy dziewczynka zemdlała — jeden z bandytów doskoczył do zezwierzęconego towarzysza i zagroził mu bronią, jeśli nie przestanie torturowania bohaterskiego dziecka.

Napastnicy postanowili zaczekać na Kiełczewskich i rozgościli się w ich domu.

Pod wieczór przyjechali gospodarze domu, których rabusie steroryzowali bronią. Kiełczewski wręczył im 400 dolarów, przysiągł pod grozą śmierci, że ich nie wyda i zobowiązał się dostarczyć następnego dnia do pobliskiego lasu masła, śmietany, mięsa i innych produktów spożywczych.

I rzeczywiście dnia następnego spełnił żądanie bandytów, a że ze strachu przed ich zemstą nie zwracał się do policji, cała więc sprawa byłaby dotąd nieznana, gdyby nie to, że weszła tu w grę ciężka choroba małej Geni. Dziecko odniosło 40 ran » poparzenia.

Lekarz, który leczył dziewczynkę i dowiedział się od niej o przyczynie oparzeń zawiadomił o wszystkiem policję.

Wszczęto energiczne dochodzenie, które doprowadziło do ujęcia w okolicy Łomży notorycznego przestępcy i zawodowego złodzieja, Stanisława Wróblewskiego.

Kiełczewscy poznali jednego z napastników, a ich córeczka — tego właśnie, który ją torturował.

Skazany odwołał się do drugiej instancji, dowodząc, iż nie może być winny, gdyż w owym czasie dokonywał właśnie innego przestępstwa, był mianowicie na kradzieży w Porytem. Opryszek z zadziwiającą ścisłością wyliczył, gdzie co ukradł. Sąd sprawę odroczył.

Na następną rozprawę, na żądanie oskarżonego, powołany został wywiadowca Klein, który ma ustalić łudzące podobieństwo Wróblewskiego do nieschwytanego dotąd bandyty Wyszomirskiego, który w czasie krytycznym grasował pod Łowiczem.

Partja Radicza współpracuje z rządem

Nowy gabinet już się ukonstytuował

BIIAŁOGRÓD, 19 lipca (Pat). W dniu dzisiejszym nowy gabinet został ostatecznie utworzony. W skład gabinetu wchodzi 12-tu radykałów i 4-ch członków partji Radicza. W skład większości rządowej w parlamencie wchodzi 142 radykałów i 62 z partji Radicza, to znaczy 204 posłów na ogólną ilość 315.

BIAŁOGRÓD, 19 lipca (Pat). — Prasa uważa dojście do władzy nowego rządu koalicyjnego serbsko-kroackiego za początek nowej ery, mającej decydujące znaczenie dla konsolidacji polityki krajowej.

Dziennik „Wreme" pisze: Przystąpienie partji kroacko-chłopskiej do większości rządowej i jej udział w rządzie na podstawach konstytucji stanowi szczęśliwą zmianę orjentacji naszej polityki wewnętrznej. Taka jest opinja wszystkich tych, którzy zdolni są wznieść się ponad waskie interesy partyjne wówczas, gdy wchodzi w grę dobro publiczne.

Radicz ułaskawiony

BELGRAD, 18 lipca. (Własna służba telegraficzna „Głosu Polskiego"). — Dzisiaj o godzinie 9 ogłoszono amnestję dla Stefana Radicza i jego towarzyszy. O godzinie 11 już wszyscy aresztowani byli zwolnieni z więzienia.

Z CAŁEJ POLSKI

ROWNO

KRWAWA OBŁAWA NA BANDYTÓW W RÓWNEM. — WALKA W BAGNACH. ZŁOCZYŃCY ZOSTALI ZABICI.—DWAJ POSTERUNKOWI CIĘŻKO RANNI.

W tych dniach stoczyła państwowa policja w Równem krwawą walkę z bandytami, której przyglądało się tysiące publiczności. Dwóch bandytów nieznanego nazwiska, o godzinie 7-ej rano weszło do fryzjera Fiałkowa, żądając, aby ich ogolił.

Ludzie ci wydali się podejrzani posterunkowemu policji państwowej Śliwickiemu, który wszedł za nimi do fryzjera i kazał im się wylegitymować. Na to jeden z nich pokazał jakieś fałszywe dowody. Posterunkowy, poznawszy się na tem, wyszedł na ulicę, by gwizdnąć na patrol policyjny. Wtedy jeden z bandytów strzelił do niego, a następnie obaj bandyci, ścigani przez policję, zaczęli uciekać.

Szczęściem było, że bandyci uciekli nie w tłum ludzi na jarmarku, ale prosto na szerokie bagna, ciągnące się tuż koło wołyńskiego kuratorjum i zamku ks. Lubomirskich. Tu bandyci ukryli się w wysokich szuwarach. Bagno otoczyła wokoło policja piesza i konna z komisarzem Piotrowskim. Dopiero o 100 metrów od brzegu bagna natrafiono na pierwszego bandytę i wtedy zaczęła się strzelanina obustronna. O godz. 8-ej rano posterunkowy Nowaczyński zabił pierwszego bandytę który strzelał z bagna kilkakrotnie z rewolweru do ścigającej go policji, ale bezskutecznie.

Zabitego bandytę wydobyto, i zaczęto polowanie na drugiego. Gęstość i wysokość szuwarów przeszkadzała poszukiwaniom tak, że dopiero po godzinie 10-ej rozpoczęła się walka z drugim bandytą, przyczajonym w bagnach. Ten bronił się wściekle Jeden strzał jego zranił ciężko w rękę posterunkowego Chrzanowskiego, drugi przeszył post. Świątnickiego, ojca czworga drobnych dzieci. Świątnicki, nie czując swej ciężkiej rany — kula bowiem przeszła mu przez lewe płuco i wyszła prawą pachwiną — dwoma celnemi strzałami zabił drugiego bandytę.

Ciężko ranny post. Świątnicki będzie uratowany.

Przy bandytach znaleziono trzy browningi i kilka kul, prócz wystrzelonych i nieco gotówki, bo przy jednym 80, a przy drugim — 100 złotych. Jeden z bandytów o rysach semickich, miał na piersiach tatuowany napis:

„Ach, Boże, ratuj mnie — 1921".

Obława wypadła w dzień, pod samymi prawie murami wołyńskiego kuratorjum szkolnego, tuż przy głównej ulicy miasta, liczącego dziś około 60 tysięcy mieszkańców.

Obławie z murów kuratorjum przyglądał się p. kurator Sikora, starosta Moszyński i tłumy publiczności.

Prawdopodobnie bandyci ci zbiegli z więzienia w Zamościu i mieli dopiero zacząć swe rzemiosło na Wołyniu.

BYDGOSZCZ

Promowanie najmłodszych oficerów

Dnia 19 b. m. w wielkopolskiej szkole oficerskiej dla podoficerów piechoty odbyła się piękna uroczystość promowania 103 podporuczników. Na uroczystość tę przybył p. minister spraw wojskowych gen. Sikorski. Akt promowania odbył się uroczyście wobec licznych przedstawicieli miejscowego społeczeństwa.

P. minister spraw wojskowych w imieniu prezydenta Rzplitej wręczył prymusowi tejże szkoły ppor. Łukosikowi szablę, podkreślając w przemówieniu, że wielkopolska szkoła oficerska dla podoficerów w Bydgoszczy ma specjalne zadania. Uzupełnia ona korpus oficerski elewami, pochodzącymi z korpusu podoficerów, czyli daje wyraz swej solidarności i wewnętrznej spoistości, jaka przyświecać powinna wszystkim ziemiom Rzplitej, a jaka bezwzględnie obowiązuje armję narodową, jeżeli ma wytrzymać próbę wojny.

Witając następnie najmłodszych kolegów, p. minister podkreślił, że oficer musi być przykładem opanowania i umiarkowania, by módz bowiem rozkazywać, trzeba przedewszystkiem umieć rozkazywać sobie.

Konfiskata „Sztandaru Chłopskiego"

Za list ks. Sciegiennego z przed 80-ciu laty

WARSZAWA, 18 lipca (Specjalna służba informacyjna „Głosu Polskiego").

Prokuratura krakowska skonfiskowała ostatni numer czasopisma „Sztandar Chłopski", redagowany przez posła Putka, za umieszczenie listu ks. Piotra Ściegiennego z przed 80 lat. Poseł Putek wniósł wczoraj w tej sprawie interpelację, w której powtórzył cały ten dokument historyczny immunizując go w ten sposób.

Zapisy do akademji górniczej

WARUNKI PRZYJĘCIA.

(p) Zapisy na rok pierwszy do akademji górniczej w Krakowie na wydziale górniczym i hutniczym rozpoczynają sie dnia 28 września.

Z powodu ograniczonej ilości miejsc przed ostatecznym wpisem urządza akademja górnicza egzamin konkursowy, obejmujący matematykę i fizykę, który odbędzie się 24 b. m.

Stowarzyszenie studentów akademji górniczej urządza dla tychże kandydatów 10-dniowy kurs przygotowawczy, który rozpocznie się pod kierownictwem asystentów akademji górniczej.

Wynalazcy w mundurze

KTO WYDAJE PATENTY?

Ministerstwo przemysłu i handlu zawiadomiło władze wojskowe, iż wszelkie sprawy, związane z wynalazkami, wzorami użytkowymi i zdobniczymi, oraz znakami towarowymi, a wchodzące w zakres działania urzędu patentowego ministerstwa przemysłu i handlu o ochronie wynalazków i znaków towarowych, będzie w łonie ministerstwa spraw wojskowych prowadzić specjalny departament przemysłu wojennego.

Urlopy

W WOJSKU.

(p) W dniu wczorajszym wyjechał na urlop wypoczynkowy pułk. Konrad Anlauf dow. dyw. żand. Łódź, zastępstwo jego objął major Marian Pisz

W ZWIĄZKU STRZELECKIM.

Prezes związku strzeleckiego obw. Łódź, p. Andrzejak wyjechał na 4-tygodniowy urlop, zastępstwo objął kom obw Łódź, p. Grabczyk.

Antek bałucki

ŚWISNĄŁ CUDZĄ FORSĘ.

(p) Frejndla Menderson, zamieszkała przy ulicy Fajfra Nr. 17, doprowadziła do V-go komisarjatu niejakiego Bertenfelda, który podczas targu na Rynku Bałuckim wyjął jej z kieszeni większą sumę pieniędzy a następnie ze skradzioną gotówką usiłował zbiec jednak przytrzymany został przez przechodniów.

—x|x—

Widowiska, koncerty i zabawy

TEATR LETNI W PARKU STASZICA

Dziś kapitalny, pełen humoru niezwykle wesoły i dowcipny wodewil Krenna „Oj to kobieciątka". Doskonały ten wodewil urozmaicony jest licznymi śpiewnymi i tanecznymi popisami, oraz całym szeregiem zabawnych niespodzianek dla publiczności. Zalety jego wróżą mu kolosalne powodzenie. W rolach głównych pp. Jakubińska, Łapińska, Szubert, Tatarkiewicz, Wroński i Zniez.

TEATR MIEJSKI. Dziś i jutro świetna niezwykle ciekawa i oryginalna, do głębi przejmująca sztuka Sz. Asza „Bóg zemsty", która cieszy się niebywałem powodzeniem. W rolach głównych pp. Jerzmanowska, Rodowiczowa, Rozwadowiczowa, Wołoszynowska, Święcimska, Komornicki, Mroziński, Wybrański i Żeromski.

W przygotowaniu „Szofer Arcibald" M. Pawlikowskiej.

LETNI TEATR POPULARNY W OGRÓDKU „SCALA". Dziś w poniedziałek po zniżonych cenach do połowy, t. j. od 50 gr. do 1.50 — przedstawienie dla zrzeszeń „Pan Twardowski", dawno nie grana w Łodzi baśń fantastyczna ze śpiewami i tańcami J. N. Kamińskiego, muzyka Kurpińskiego. Akcję urozmaicają nowe aktualne piosenki pióra Andrzeja Nullusa. Reżyserował: J. Pilarski. Udział bierze cały zespół artystyczny. Koncert orkiestry o godz. 8 wieczorem, przedstawienia o 9 wieczorem, punktualnie.

Kasa czynna codziennie od 12 do 3 popołudniu i od 5 do 10 wieczorem. Jutro po raz szósty „Pan Twardowski na Krzemionkach".

Udręki bezrobotnych winny się skończyć

O ZMIANĘ SYSTEMU WYPŁATY ZAPOMÓG.

(p) Obecne wypłaty zapomóg bezrobotnym robotnikom odbywają się systemem numerycznym; w razie niestawienia się danego robotnika w odnośnym dniu zapomoga nie zostaje mu wypłacona.

Związki robotnicze na terenie Łodzi dążą do tego, by wprowadzić u nas system zapomogowy, zastosowany na Górnym Śląsku w niektórych miejscowościach, mianowicie system alfabetyczny, uwzględniający niestawienie się robotnika o oznaczonym czasie.

N. p. litera A do C otrzymuje wypłaty od dnia 1 do 5, robotnik ma prawo przybyć po zapomogę dnia 1, 2, 3 i t. d.

Ten system zapobiegłby różnym nieporozumieniom, przy których przeważnie poszkodowany jest robotnik.

Z życia przemysłu

Uruchomienie fabryki papieru

A. MOESA—PILICZA W PIOTRKOWIE.

Nieczynna od lutego fabryka papieru należąca do A. Moesa — Pilicza w Piotrkowie, zostaje w najbliższych dniach uruchomiona.

Zajęcie znajdzie tam paręset robotników, którzy tak dotkliwie odczuwali zamknięcie fabryki w ciągu 6 miesięcy.

Wogóle w Piotrkowie stan bezrobocia uległ polepszeniu, gdyż szereg mniejszych fabryk zostało uruchomionych.

Nowa fabryka wyrobów skórzanych

W SMARŻEWIE POD ZGIERZEM.

(p) Salomon Waks uruchomił w tych dniach we wsi Smarżew obok Zgierza fabrykę wyrobów futrzanych. Znalazło tam pracę przeszło 200 bezrobotnych

—x|x—

Wszechświatowa produkcja ropy

DANE STATYSTYCZNE Z ROKU 1924.

Dokładnemu obliczeniu światowej produkcji naftowego surowca stoi w drodze niejednolity sposób jej obliczania, bo podczas kiedy stary świat do tego obliczenia zastosowuje wagę produktu, to świat nowy, a więc największy na świecie producent ropy, zastosowuje jego miarę. My więc w Europie obliczamy wydobyte ilości ropy na kilogramy, kwintały i tonny, a wreszcie cysterny po 10 tonn, a w Ameryce i wszędzie, gdzie jej wpływ sięga, liczą na baryłki po 159 litrów. Przeliczanie zaś baryłek na kwintały dlatego nie jest łatwe, bo ciężar gatunkowy ropy, pochodzącej z rozmaitych krajów, jest także rozmaity, a jak duże z tego powstają różnice, świadczy naprzykład porównanie ciężaru gatunkowego rop, pochodzących z Peru i Meksyku: baryłka ropy peruwiańskiej waży tylko 132, a ropy meksykańskiej aż 158 kilogramów.

Dlatego utarł się zwyczaj obliczania baryłek ropy przeciętnie po 150 kilogramów i zastosowując ten sposób tam, gdzie nie rozporządzamy miarodajnemi danemi metrycznemi, dochodzimy do rezultatu, że w ubiegłym roku wyprodukowano na całej kuli ziemskiej 150,023,880 tonn ropy, a to w Ameryce 131,703,620, w Europie 10,008,920, w Azji 9,160,000 i w Afryce 151,340.

Z europejskiej produkcji rop przypada na Rosję 7,350,000, Rumunję 1,851,230, Polskę 667,773, Francję 61,010, Niemcy 59,300, Czechosłowację 15,000, Włochy 4,500, Anglję 150 tonn, tak że Polska jest trzecim z rzędu największym producentem ropy w Europie, co ze względu na doniosłość tego surowca, daje jej tak pod względem gospodarczym, jak i politycznym, odpowiednią przewagę nad innymi krajami, posiadającymi mniejszą produkcję ropy, lub nieposiadającymi jej wcale

Głos angielski o polsko-niemieckiej wojnie celnej

„Morning Post" z dnia 15 b. m. podaje następujące informacje o sytuacji, wynikłej z powodu taryfowych obostrzeń na granicy polsko-niemieckiej.

Z jednego miljona 158 tysięcy tonn węgla, wyprodukowanego w czerwcu na polskim Górnym Śląsku, 448,6 proc. zasilało wewnętrzny rynek polski, 24,6 proc. skierowane zostały do Niemiec, a reszta do innych krajów.

Od dnia 15 czerwca — od chwili wypowiedzenia wojny taryfowej — wewnętrzna konsumcja Polski wzrosła do 661 proc., a ilość eksportu do innych krajów omal że pokryła resztę. Statystyka ta — dodaje „Morning Post" — wymownie świadczy, że niemiecki zakaz przywozu polskiego węgla nie osiągnął pożądanego przez Niemcy skutku.

Kalendarzyk podatkowy

JAKIE PODATKI PŁACIMY DO KOŃCA MIESIĄCA.

(p) W tym miesiącu przypadają jeszcze zapłaty następujących ważniejszych podatków bezpośrednich:

1) podatek od nieruchomości miejskich i niektórych budynków wiejskich za pierwszy kwartał roku bież. do dnia 31 lipca.

2) podatek przemysłowy od obrotu za pierwsze półrocze roku bieżącego według własnych obliczeń od przedsiębiorstw sprawozdawczych, posiadających świadectwa handlowe III-ej i IV-ej kategorji i świadectwa przemysłowe VI, VII i VIII kategorji oraz od zajęć przemysłowych, samodzielnych i wolnych zajęć zawodowych do dnia 1 sierpnia.

3) podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytury itp. w ciągu 7 dni po dokonaniu potrącenia;

4) nadto płatne są podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności w lipcu

Koszty inkasa i protestu weksli

NOWE STAWKI.

Organizacje gospodarcze w porozumieniu z głównym zarządem zrzeszenia notarjuszów i pisarzy hypotecznych ustaliły następujące stawki poborów od

inkasa weksli.

1) Przy wekslach do wysokości 600 złotych, stała opłata dwa złote i pół procent od sumy.

2) Powyżej 600 złotych najmniej trzy złote i jedna czwartta proc. od sumy.

Koszty protestów.

1) Przy sumie weksla do wysokości złotych trzy tysiące stała opłata dwa złote i pół procent od sumy.

2) Od 3000 złotych do 20.000 opłata stała dwa złote i jedna czwarta procent od sumy, najmniej jednak 15 zł.

3) Od 20.000 zł. wzwyż 2 złote stałej opłaty i jedna ósma proc. najmniej 50 zł.

O ile weksel zostaje zapłacony nazajutrz, po dacie płatności w kasie posiadacza weksla, notarjusz otrzymuje tylko stałą opłatę dwa złote od sztuki. Koszty inkasa obowiązują wystawcę.

Traktat handlowy polsko-czeski

PERTRAKTACJE W SPRAWIE NASZEGO EKSPORTU NAFTY.

Pomiędzy delegatami rządu polskiego, a min. Beneszem toczą się obecnie narady w sprawie zniesienia przez rząd czesko-słowacki zarządzenia, które uniemożliwia eksport nafty polskiej do Czechosłowacji.

Zarządzenie to polega na tem, że nafta polska, po nadejściu na stację pograniczną czeską, ma być poddana skażeniu i oczyszczeniu w rafinerjach czeskich. Wskutek tego zarządzenia eksport nafty polskiej do Czechosłowacji nie opłaca się zupełnie.

W kołach rządowych liczą, że rząd czesko-słowacki cofnie wkrótce to zarządzenie, które uniemożliwia naszemu senatowi — w myśl uchwały sejmu — dokonania ratyfikacji polsko-czeskiej umowy handlowej, aż do chwili cofnięcia tego zarządzenia.

Śród czasopism

„GŁOS PRAWDY".

Wyszedł z druku nr. 97 tygodnika „Głos Prawdy". Treść: Wykręty P. P. S. i „Wyzwolenie" — W. Stpiczyński. Niedyskrecje. Szachecka Polska — Artur Śliwiński. IX Zgromadzenie walne unji międzynarodowej stowarzyszeń przyjaciół ligi narodów. — W. Chodźko. Pod stopy Hindenburga. — Lumir. Ś. p. Tadeusz Wróblewski. Geneza zaburzeń w Chinach. Fałszywy pierścień księcia apostołów. — Jan Gromicz. Katastrofa włoskiego pieniądza. — T. Gozdawa. Medice, cure te ipsum!... — ntowski. Radosna rewelacja. — A. Uziembło. Redakcja i administracja. Warszawa, Szpitalna 1.

—x|x—

Morskie zbrojenia sowietów

ICH FLOTA BAŁTYCKA JEST WIĘKSZĄ NIŻ WSZYSTKICH SĄSIADÓW RAZEM.

Pojemność ogólna floty sowieckiej dosięga 100,000 tonn, czyli przewyższa floty: szwedzką, duńską, finlandzką, łotewską i estońską, razem wzięte.

Oprócz krążowników „Marat" i „Paryżskaja Komuna" — każdy po 23,000 tonn, „Kurik" o 16,000 tonn, oraz 7 łodzi podwodnych, będących w służbie, bardzo pośpiesznie naprawiane są drednouty „Gangut" i „Sewastopol" oraz torpedowce, kontrtorpedowce i poławiacze min, które wszystkie mają być gotowe w jesieni.

Miasto o miljonie samochodów

KŁOPOTY Z UREGULOWANIEM RUCHU ULICZNEGO W NEW - YORKU.

Miasto od „nadmiaru" ruchu cierpiące, jak New - York, liczący w r. 1916 250,000 samochodów, a w 1923 r. — 850,000, będzie posiadał w r. 1935 (według wszelkiego podobieństwa) 3 miljony automobilów.

Trzeba więc przewidzieć środki bohaterskie, nie cofające się nawet przed skalpelem chirurga. Wkraczamy tu — że się tak wyrażę — w dziedzinę filozofji urbanistycznej. Raport specjalnej misji, która badała organizację ruchu w Ameryce, zaleca ustanowienie pewnej normy stosunkowej między wysokością budowli a szerokością i debitem ulic, gdyż istnieje określona proporcja między ilością ludzi zatrudnionych w pewnej okolicy, a pojemnością taboru osobowego i towarowego tę ostatnią obsługującą.

Rozszerzenie ulic narzuca się odrazu na myśl, lecz wobec wysokich cen gruntu właśnie w dzielnicach, gdzieby było najbardziej wskazane, jest niemożliwe. Natomiast istnieje oryginalna propozycja wywłaszczenia częściowego parterów dla wydrążenia arkad, przez co New-York nabrałby malowniczego charakteru Bolonji czy Lucerny, przyczem przy częstych deszczach byłoby to dodatkowem udogodnieniem dla pieszych.

Nasze miasta jeszcze tych wszystkich trudności nie znają, lecz ich nie unikną w niedalekiej przyszłości, toteż wartoby było je przestudjować i poprowadzić odpowiednio projekty rozbudowy.

GIEŁDA PRACY

MŁODY, ENERGICZNY

inżynier elektrotechnik poszukuje odpowiedniej posady. Posiada referencje. Wymagania skromne. Łaskawe oferty do „Głosu" sub „Okaziciel złotego № 012773 750—3

Ogłoszenia drobne

Po 10 groszy za wyraz.

Dla poszukujących pracy 5 groszy za wyraz. Najmniejsze ogłoszenie 50 gr

Doniesienia rozm.

Akuszerka Pipikowa przyjmuje panie. Piotrkowska 132, m. 14. 21-10-d

Interesy handlowe

Pom do wydzierżawienia na lat 5. 7 mieszkań w tem 2 wolne. Chojny, ul. Bednarska 6. Wiadomość w miejscu. 819—3-h

Wyrestaurowany sklep do odstąpienia. Karola 8 Wiadomość w zakładzie fryzjerskim 717—5 h

Zagubione dokum.

Abramsonówna Łaja zgubiła dowód osobisty, wydany w Łodzi. 751—3-z

Władysław Borowicki zagubił dowód osobisty wydany w Łodzi. 5725—1-z

„GŁOS POLSKI"
Łódź
20 lipca 1925 r.

GAZETA SPORTOWA

„GŁOS POLSKI"
Łódź
20 lipca 1925 r.

Zawody puharowe kl. B.

W.K.S. — „SZTURM" 2:3 (0:3).

Drużyna wojskowych tym razem zawiodła na całym froncie.

Poszczególni gracze W.K.S., uchodzący w zespołach cywilnych A-klasowych za talenty — w drużynie 28 p. p. zupełnie zatracili formę i kondycję.

Karaś — podpora tyłów Ł.K.S. — w drużynie wojskowych w obronie ani też w ataku nie wykazuje drobnej części swych umiejętności footballowych.

To samo rzec możemy o Gosławskim i Hoppem, których trudno wprost poznać w barwach W.K.S.

O ile drużyna wojskowych mocno rozczarowała — o tyle „Szturm", obsadzony młodzikami ,wybijał się pod każdym względem.

Choć nowy bramkarz nie popełnił rażących błędów i występ jego można uważać naogół za udany — to jednak przy większych aspiracjach musiałby „Szturm" postarać się o lepszego. Obrona i pomoc, szczególnie pierwsza — znakomite. Najlepszym na boisku był w napadzie „Szturmu" (w końcu drugiej połowy — w obronie) — Plontke, który okazał się bardzo utalentowanym napastnikiem, rozporządzającym ładna techniką.

Obok Plontkego wybijał się młodziutki lewy łącznik i skrzydłowy.

„Szturm" odrazu ujmuje inicjatywę w swe ręce, atakując lewą stronę.

Grający w dziewiątkę W.K.S. jest zupełnie bezsilny, nie mogąc wstrzymać ataku lewej strony przeciwnika.

Ze strzałów Plontkego i łączników uzyskuje „Szturm" 3 bramki.

Po przerwie wstępuje Hoppe na boisko i gra się nieco wyrównuje. Młodzi gracze „Szturmu" są wyczerpani. Wojskowi przez prawoskrzydłowego i Hoppego uzyskują dwa punkty.

Sędziował dobrze p. Piotrowski, brak mu tylko większej ruchliwości na boisku.

„HAKOAH" — ZGIERSKIE TOW. SPORTOWE 2:0 (2:0).

Przegrana W.K.S. ze „Szturmem" podniosła szanse biało - niebieskich w walkach puharowych.

Do kategorji drużyn prowincjonalnych walczących do końca ambitnie, a nadewszystko brutalnie — należy Zgierskie Tow Sportowe.

Niemały zatem musiał być wysiłek „Hakoahu".

Przyznać trzeba, że biało-niebiescy wykazali nielada umiejętność, przezwyciężając teren (pagórkowate boisko), ordynarną grę gospodarzy i wrogą atmosferę.

Podporą drużyny biało-niebieskich był nadewszystko obrońca — Lewin—najlepszy gracz na boisku. Obok niego filarami drużyny byli: Rabinowicz środkowy pomocnik i „Synek"—lewoskrzydłowy.

U gospodarzy wybijał się lewy pomocnik — Bajorek — brutalną grą.

W końcu pierwszego kwadransu korzysta Lubochiński z błędu bramkarza (który niepotrzebnie wybiega) i strzela pierwszą bramkę.

W kilka minut później zdobywa „Synek" drugi punkt dla łodzian.

Gra toczy się z przewagą gospodarzy, którzy łatwiej opanowują teren.

Pod koniec pierwszej połowy zarysowuje się jednak przewaga łodzian, która trwa do końca gry.

Mimo ciągłej przewagi biało-niebiescy nie mogą podwyższyć rezultatu.

Sędziował znakomicie p. Śmiałkowski, utrzymując drużyny w karbach rygoru.

Lekka atletyka

LEKKOATLECI POLSCY W LONDYNIE.

LONDYN, 19 lipca. (Pat). W rozgrywanych tu dzisiaj amatorskich zawodach lekkoatletycznych Stamford - Bridge pierwsze miejsce w rzucie oszczepem zajął Szeles (Budapeszt), osiągając 176 stóp 11 cali. Dwa następne miejsca zajęli polacy: Grunner — 176 stóp 7 i pół cali i Szydłowski — 162 stopy 3 cale, obaj z Warszawy.

Kolarstwo

ZAWODY KOLARSKIE O MISTRZOSTWO POLSKI.

WARSZAWA, 19 lipca. (C-S). Mistrzostwo Polski na torze na przestrzeni 1000 klm. zdobywa Łazarski z K. S. „Cracovia", bijąc Podgórskiego, który w wyścigu na ostatnie 200 m. uległ nieszczęśliwemu wypadkow.

W biegu drużynowym Warszawa—Łódź zwycięża Warszawa w 5 m. 23 s. Bieg Tow. Związkowych na przestrzeni 3 klm. wygrywają Waliński i Placek (obaj z Łodzi)

Węgry - Polska 2:0 (0:0)

KRAKÓW, 19 lipca. (C. S.). Tysiączne rzesze publiczności z niemałem rozczarowaniem opuszczały boisko po powyższym meczu, piąte bowiem zawody międzypaństwowe z reprezentacją Węgier należały do rzędu bodaj najmniej interesujących ze wszystkich dotychczasowych spotkań międzypaństwowych.

Goście węgierscy zaprodukowali grę dość przeciętną tak, iż wybredna publiczność krakowska doznała niemałego zawodu. Boisko Wisły zapełnione szczelnie publicznością.

O godzinie 6 po południu wchodzi na boisko drużyna węgierska w dresach o barwach narodowych z herbem państwowym na piersiach. Gości wita huragan oklasków, orkiestra zaczyna grać narodowy hymn węgierski, publiczność wstaje i w skupieniu przysłuchuje się dźwiękom muzyki. Po odegraniu hymnu zrywają się nowe oklaski, bo oto na zieloną murawę boiska wstępuje reprezentacja polska, przybrana w czerwone koszulki z białym orłem. Muzyka gra „Jeszcze Polska". Za chwilę obie drużyny zbierają się na środku boiska i gromkim okrzykiem witają się wzajemnie. Reprezentanci P. Z. P. N-u wręczają gościom proporzec, poczem sędzia p. Braun z Wiednia daje znak do rozlosowania boiska, które wypada na korzyść Węgier. Ponowny gwizd sędziego zwiastuje rozpoczęcie gry.

Drużyny ustawiły się w następujących składach:

Węgry: Weinhardt, Vogel II, Vogel III, Fried, Orth, Nadler, Remay, Takacs, Holzbauer, Winkler i Jenny.

Polska: Görlitz, Kaczor, Olearczyk, Hanke, Gieras, Fichtel, Słonecki, Batsch, Kuhar, Garbień, Szabakiewicz.

Do przerwy gra równa bez czyjejkolwiek przewagi mimo usilnych starań nie przynosi żadnej stronie zwycięskiego punktu. Po przerwie węgrzy nadawają grze szybsze tempo, przyczem uwidacznia się ich lekka przewaga. Atak Polski, dziwnie niedysponowany, nie potrafił przeprowadzić ani jednej celowej akcji i mimo kilku murowanych pozycji, nie zdobył się nawet na honorowego goala. W 18 min. za wątpliwy faul sędzia dyktuje wolny w strone Polski, który wykorzystują węgrzy, uzyskując przez Takacs'a pierwszą bramkę. Polska zrywa się do odwetu, lecz świetny Orth na środku pomocy trzyma w szachu środkową trójkę naszego napadu. Druga, a zarazem ostatnia bramka pada ze strzału Takacs'a w 34 min. z podania Remay'a. Liczne obustronne ataki nie przynoszą już zmiany i sędzia p. Braun odgwizduje zawody.

Co do charakterystyki obu drużyn, zaznaczyć należy, że węgrzy przewyższali polaków techniką, orjentacją oraz grą głową. Natomiast polacy wyróżniali się przebojami. Sędzia p. Braun przeciętny.

Lekkoatletyczne mistrzostwa kobiece

Polski

SIEDEM REKORDÓW POLSKI POBITYCH.

WARSZAWA, 19 lipca. (C-S). Zorganizowane przez P. Z. L. A. zawody o mistrzostwo Polski dla pań zgromadziły na starcie tylko zawodniczki warszawskie, a mianowicie: z Warszawianki — 7 pań, z A. Z. S. — 6 pań, z Sokoła 10 pań i z Polonji — 1 pani.

Wyniki pierwszego dnia były następujące: przedbiegi na 60 m. I-szy przedbieg: 1) Sadkowska (S) 8,6. 2) Gorlof (A). Przedbieg II-gi: 1) Wojnarska (A) 9,2. 2) Złotnicka (S). 3) Lubecka (S). Wszystkie te panie wchodzą do finału.

Bieg 65 m. przez płotki: 1) Sadkowska (S) 11,8. 2) Schabińska (S). 3) Kielichówna (P). Wynik p. Sadkowskiej jest o 1,2 lepszy od rekordu polskiego, nie może być jednak zweryfikowany z powodu przewrócenia dwu płotków.

Skok w dal z rozbiegu: 1) Sadkowska (S) 461 ctm. 2) Jabłczyńska (A) 454 ctm. 3) Lubecka (S) 439 ctm. 4) Gorlof (A) 419 ctm. Wyniki w skokach dobre.

Bieg 250 m.: 1) Czajkowska (S) 37,8. 2) Gorlof (A) o kilka mtr. w tyle. 3) Wojnarowska (A). 4) Warecka (W). Wynik p. Czajkowskiej doskonały, rekord polski został pobity o 2 s.

Rzut dyskiem 1 klg. 1) Konopacka (A) 26,99. 2) Henclowska (S) 22,81. 3) Brandtówna (A) 21,90. Panna Konopacka rzuciła słabiej, niż się ogólnie spodziewano.

Drugi dzień zawodów przyniósł aż pięć nowych rekordów. Pierwsze miejsce w ogólnej klasyfikacji zajęło T. G. „Sokół", uzyskując 34 p., oraz 5 rekordów na ogólną liczbę siedmiu. II-gie miejsce zajęła drużyna A. Z. S. (25 p.), III-cie Polonja, IV-te Warszawianka. Poszczególne wyniki następujące: finał biegu na 60 m. 1) Sadkowska (S) 8,4 s. 2) Gorlof (A) o 2,5 m. w tyle. 3) Wojnarowska (A). 4) Złotnicka (S).

Finał biegu na 100 m.: 1) Czajkowska (S) 14 s. rekord polski pobity o 0,1 sek. 2) Sadkowska (S). 3) Gorlof (A).

Pchnięcie kulą (3.628 kg.): 1) Konopacka (A) 9.80,5 m. rekord polski. 2) Jabłczyńska (A) 8,39 m. 3) Brandtówna (A) 8.04 m.

Skok wwyż: 1) Taborowiczówna (S) 132 ctm. 2) Schabińska (S) 132 ctm. 3) Konopacka 128 ctm. w rozgrywce o I-sze miejsce p. Taborowiczówna pobiła rekord polski o 1 ctm., osiągając wysokość 135 ctm.

Rzut oszczepem (600 gr.) — styl klasyczny: 1) Henclewska (S) 23.40 — rekord polski. 2) Konopacka 22.86 m. 3) Jabłczyńsk — 22.39 m.

Bieg rozstawny 4x75 m. zwyciężyła osada Sokoła w składzie: Czajkowska, Złotnicka, Lubecka, Sadkowska, ustanawiając rekord polski w 42,5 sek. 2) A. Z. S. 3) Sokół II. 3) Warszawianka.

Po zawodach odbyła się próba pobicia rekordu polskiego w rzucie kulą (3.628 kg.) oburącz przez p-nę Konopacką. Wynik 8.93,5, 8,05, 16.98,5. W rzucie dyskiem oburącz p. Konopacka ustanowiła rekord polski: 26.58 m., 19.77 m., 46.35 b. Świetne wyniki, osiągnięte na tych zawodach, świadczą o wspaniałym rozwoju polskiej lekkoatletyki i o stałym postępie naszym w tej dziedzinie sportu. Bezpośrednio po zawodach odbyła się próba pobicia rekordu polskiego w biegu na 3 km. przez Łukasiewicza, który osiągnął czas 9:18.2 — o pół sek. gorszy od rekordu Latawca, ustanowionego przez 13 laty.

„Widzew" - „Turyści" 0:6 (0:4)

Zarząd „Turystów", licząc się z koniecznością odmłodzenia drużyny, zainicjował mecz-treunning, obierając sobie jako przeciwnika benjaminka klasy A — kombinowany zespół „Widzewa". Próba okazała się nadzwyczaj udana. Młodzi gracze pokazali piękną grę.

Po otwartej grze pierwszego kwadransa usadawiają się gospodarze — „Turyści" pod bramką przeciwnika. Obrona „Widzewa" doskonale paruje ataki.

Już w 16 min. z kombinacji Hinc—Kubik St. — Kubik O. — uzyskuje ostatni śliczną bramkę.

W 25 min. z kombinacji Stefan Kubik—Olek Kubik — uzyskuje ostatni drugi punkt. „Widzew" wypadami atakuje, lecz bezskutecznie.

40 minuta przynosi „Turystom" 3-ci punkt.

Po dwóch minutach z kombinacji uzyskuje Walkowski czwarty goal.

W drugiej połowie gra toczy się bez przerwy na połowie gości.

W 20 min. Walkowski z podania Kubika Olka uzyskuje piąty punkt.

Hermans z przeboju uzyskuje ostatnią bramkę (40 min.) dla „Turystów"

Wczorajszą grę „Turystów" nazwać można nieprzeciętną. Przyczynili się do tego nadewszystko: bracia Kubicy, Frydman i rezerwowi. Wybitnie kombinacyjny system, opanowanie techn. piłki przez poszczególnych graczy i dyspozycja strzałowa dały złudzenie nielicznie zebranej publiczności, że w barwach fioletowych gra drużyna zagraniczna.

Piłka nożna

WARSZAWA — GÓRNY ŚLĄSK 3 : 0 (1 : 0).

WARSZAWA, 19 lipca (C.S.). Powyższe zawody międzymiastowe przyniosły zupełnie zasłużone zwycięstwo drużynie stołecznej, w której atak kierowany przez Łańkę wykazał zgranie oraz szybką orjentację. Pierwsza połowa gry równa, przynosi stolicy bramkę, strzeloną przez Łańkę. W drugiej połowie gry uwidacznia się przewaga Warszawy, zaznaczona dwiema bramkami, strzelonemi przez Lotha i Grabowskiego. Zawody prowadził dobrze p. Schlesser. Publiczności mało.

HAKOAH (Wiedeń) — MAKKABI 6 : 0 (4 : 0).

WILNO ,19 lipca. (C. S.). Mistrz Austrji odnosi łatwo zwycięstwo nad tutejszą „Makkabi", lekceważąc wyraźnie przeciwnika, czego dowodem może być wstawienie Fabiana do ataku.

CZARNI — JUTRZENKA 2 : 0.

LWÓW, 19 lipca. (C. S.). Zawody powyższe przyniosły zwycięstwo „Czarnym", którzy uzyskują obydwie bramki już w pierwszych minutach gry.

MIĘDZYPAŃSTWOWE ZAWODY AKADEMICKIE.

CAMBRIDGE, 19 lipca. (C.S.). Doroczne zawody lekko - atletyczne drużyn uniwersyteckich Anglji (Oxford, Cambridge) i Ameryki (Yalle i Harrard) przyniosły sukces akademikom angielskim w stosunku 6.5 : 5.5. Ważniejsze wyniki były następujące: 100 y. Miller (H) 9.8 s; 220 y. Porit (0)21.6 s; 440 y. Stevenson (0)49,2 s; pół mili i 1 mila — Love (C) 1 : 53.6 i 4.18; 120 y. przez płotki — lord Burghley (C) 15.6 s; 220 y. przez płotki — Robb (H) 25 s; wwyż — Geyrel (C) 189 c.; w dal — Norton 7 i 6 cm.

„SPARTA" MISTRZEM CZECHOSŁOWACJI.

PRAGA, 19 lipca. (C.S.). Zakończono tutaj mistrzostwa ligi zawodowej. Pierwsze miejsce zajęła „Sparta", która jedynie lepszym stosunkiem bramek wyprzedziła „Slavię".

Tennis

DAVIS COUP.

PARYŻ, 19 lipca. (C.S.). Wobec zwycięstwa tennisowej drużyny holenderskiej nad drużyną Indji, oraz spodziewanego zwycięstwa Francji nad Anglją (Francja prowadzi 3 : 1) końcowa rozgrywka o puhar Davisa odbędzie się między Holandją i Francją.

TENNISOWE MISTRZOSTWA POLSKI.

WARSZAWA, 19 lipca. (C. S.). Zawody o mistrzostwo Polski w tennisie odbędą się w końcu sierpnia na kortach W. L. T. K. w Warszawie.

TURNIEJ TENNISOWY DLA ZAWODOWCÓW.

DEAUVILLE, 19 lipca. (C. S.). Tennisowy turniej o mistrzostwo Europy dla zawodowców zgromadzi najwybitniejsze siły trenerskie wszystkich krajów. Największe szanse mają K. Koželuch (trener wiedeńskiego WAC) i Roman Najuch (trener berlińskiego L. T. K.). Rzecz ciekawa Najuch występuje jako polak.

Automobilizm

24 - GODZINNY WYŚCIG SAMOCHODOWY.

BRUKSELA, 19 lipca. (C. S.). Odbyły się tutaj państwowe wyścigi samochodowe t. zw. „24-godzinna nagroda Belgji". W zawodach tych osiągnięto następujące wyniki: samochody o pojemności ponad trzy ltr.: 1) Shenard Walcker 2,192 klm., 2) Loraine Dietrich 2,192 klm., 3) Exelsior 2,043 klm. Samochody o pojemności do 3 ltr.: 1) Nagand 1,908 klm., 2) Nagand 1,894 klm., 3) Buick 1,879 km. Samochody o pojemności do 2 ltr.: 1) Bignan 2,028 klm. Samochody o pojemności do 1,5 ltr.: 1) F. N. 2,013 klm. Samochody o pojemności 1,1 ltr.: 1) Imperia 1,923 klm.

Boks

STATYSTYKA ZAWODÓW DEMPSEY'A.

NOWY YORK, 19 lipca. (C. S.). Ogłoszona ostatnio statystyka meczów bokserskich mistrza świata Dempsey'a wykazuje, iż Dempsey pokazał się na ringu 69 razy. Z tych spotkań wygrał przez K. O. — 47, wygrał na punkty 11, nie rozegrał 6, oraz dał 4 walki pokazowe. Tylko jeden mecz przegrał przez K. O. i to na początku swojej karjery bokserskiej.

Redaktor i wydawca: Marceli Sachs. W drukarni „Głosu Polskiego" Piotrkowska 86. Redaktor odpowiedzialny: Władysław Magalski.